Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 900 M. Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 1000 M. Za granicą 1400 M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. Kołła 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 29?

GAZETA PORANNA

Numer zawiera 12 stron.
CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 40 Mk.
Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej rano.

Nr. 6462. Lwów, poniedziałek 14. sierpnia 1922. Rok XIII.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Ugoda londyńska.

Sprawa Małopolski Wsch. na porządku dziennym.

USTAWĘ ODNOŚNĄ ROZWAŻĄ KOMISJE SEJMOWE JESZCZE W BIEŻĄCYM MIES.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. sierpnia.

(m.) W związku ze sprawą wschodniej Małopolski, p. prezydent ministrów dr. Nowak — jak wiadomo — zaprosił do pomocy rządowi **komisję rzeczoznawców**, której zadaniem jest przygotowanie projektu odnośnej ustawy.

Komisja rzeczoznawców do spraw Małopolski wschodniej składa się z osób następujących: prof. dr. Michał Bobrzyński, prof. Szymon Askenazy, prof. Kasznica, **prezydent m. Lwowa Neuman**, posłowie Grzędzielski, Hausner, Loewenherz, dr. Godlewski, dr. Wereszczyński, dr. Longcham.

Opracowany przez tę komisję projekt pójdzie na Radę ministrów, poczem **już jako projekt rządowy przedstawiony zostanie Sejmowi**.

W związku z tem p. Prezydent Min. zażądał **zwołania przed dniem 18 bm. komisji konstytucyjnej i komisji spraw zagranicznych**. Komisji konstytucyjnej premjer przedstawi projekt odnośnej ustawy, zaś w komisji spraw zagranicznych omawiana będzie sprawa Małopolski wschod. **ze stanowiska zagadnienia międzynarodowego.**

Być może, że w związku ze sprawą tą okaże się celowem aby **p. Minister spraw zagr. udał się zagranicę**. Decyzja w tej sprawie jednakże jeszcze nie zapadła i nie należy jej oczekiwać przed posiedzeniem komisji zagranicznej.

ZWOŁANIE KOMISJI SEJMOWYCH.

Warszawa, 12. sierpnia.

W dniu dzisiejszym p. prezydent ministrów dr. Nowak odbył naradę z p. marszałkiem Sejmu. W wyniku dłuższej konferencji p. marszałek Sejmu dał polecenie kancelarji sejmowej **zwołania na 17. b. m. posiedzenia komisji konstytucyjnej i spraw zagranicznych.** Dyskutowane być mają wnioski rządowe. — (PAT).

Wybory odbędą się stanowczo w listopadzie.

BĘDĄ JEDNAK ODROCZONE O DNI KILKA LUB KILKANAŚCIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. sierpnia.

(m.) Zwołanie komisji konstytucyjnej jeszcze w czasie ferji sejmowych (w drugiej połowie sierpnia) jest — jak zaznaczył p. Prezydent Min. w rozmowie z jednym z dziennikarzy — rzeczą konieczną ze względu na porozumienie się **co do terminu wyborów do Sejmu i Senatu.**

Chodzi mianowicie o to, aby termin wyborów **przesunąć o kilka a najwyżej kilkanaście dni**, co niezbędne jest ze względu na techniczne przygotowanie do wyborów. Nie chodzi tu jednakże od odwleczenie wyborów, które w ciągu **listopada stanowczo się odbędą.**

Uzupełnienie gabinetu nastąpi w tych dniach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. sierpnia.

(m.) W sprawie obsadzenia tek, na razie powierzonych tylko prowizorycznie, p. Prezydent Min. dr. Nowak zamierza uzupełnić skład gabinetu **przez powołanie doń ministrów przemysłu i handlu, robót publicznych oraz poczt i telegrafów.** Decyzja w tej sprawie zapadnie dopiero po ogłoszeniu dekretu o wyborach, t. j. po dniu 18. b. m.

Na razie p. Prezydent Min. prowadzi pertraktacje, dążąc do pozyskania do gabinetu **osobistości wybitnych.** Wszystkie dotychczas wymieniane nazwiska kandydatów na ministrów są nieprawdziwe.



Od Wydawnictwa.

Nowe, bardzo znaczne podwyższenie cen papieru gazetowego i podwyższenie wszelkich opłat i wydatków, połączonych z wydawnictwem dzienników zniewalają nas pójść za przykładem niektórych pism lwowskich i krakowskich, tudzież wszystkich bez wyjątku pism warszawskich i podnieść cenę pojedynczego egzemplarza i prenumeraty miesięcznej.

Począwszy od dnia 15 sierpnia kosztować będzie jeden egzemplarz „Gazety Porannej“

50 MAREK

prenumerata zaś miesięczna wynosić będzie:

bez dostawy . . . . . . mp. 1125
z dostawą w miejscu lub przesyłka pocztowa . . . . mp. 1250
za granicą . . . . . . mp. 1500

P. T. Prenumeratorów prosimy o bezzwłoczne uiszczenie dopłaty za czas od 15 do 31 sierpnia
przy prenumeracie bez dostawy mp. 110
„ „ z dostawą lub przesyłką . . . . . mp. 125
przy prenumeracie zagranicznej mp. 100

Wydawnictwo „Gazety Porannej“



Porozumienie francusko-angielskie.

NIEZROZUMIAŁE ZACHOWANIE SIĘ DELEGATA WŁOCH, SCHANCERA.

Paryż, 12. sierpnia.

Poincare. L. George i Theunis zakończyli narady wczoraj o godzinie 19-tej. Fakt zwołania komisji rzeczoznawców pozwala przypuszczać, że osiągnięto porozumienie co do ogólnych zasad. Rzeczoznawcy zajęliby się w tym wypadku jedynie wyszukaniem sposobów praktycznego ich przeprowadzenia.

Wszyscy trzej **doszli do porozumienia w sprawie przyjęcia następujących warunków**, zaproponowanych przez Poincare'go:

Pobranie 25 procent od wpływów z eksportu niemieckiego. **Obłożenie sekwestrem ceł niemieckich.** Rozciągnięcie przez komitet gwarancyjny, który przebywać będzie stale w Berlinie, **kontroli nad bankiem Rzeszy.**

Roztoczenie nadzoru nad obiegiem pieniężnym, emisją bonów skarbowych, sporządzeniem budżetów oraz odpływem kapitałów.

Co się tyczy granicy celnej nad Renem, zaprowadzenia komor celnych około Zagłębia Ruhry, udziału do 60 procent w niemieckim przemyśle chemicznym oraz pobierania podatków w strefie okupowanej, to warunki te zostały odrzucone. (PAT).

Rzym, 12. sierpnia.

Dziennik rzymski „Azione“, omawiając konferencję londyńską, zwalcza stanowisko, zajmowane przez Schancera. Dziennik pisze:

„Schancer ujawnił w Londynie **tendencje bardziej germanofilskie, aniżeli sam L. George**, domagając się, aby komitet rzeczoznawców rozpatrywał propozycje Poincare'go równie ze stanowiska ogólnie politycznego, podczas, gdy premjer angielski ograniczył się do powierzenia rzeczoznawcom zadania rozpatrzenia tej propozycji z punktu widzenia wyłącznie technicznego. Jest to — kończy dziennik — jedyne dzieło, którego dokonał w Londynie Schancer“. (PAT).

Londyn, 12. sierpnia.

Nieobecność delegata włoskiego Schancera na wczorajszych obradach premjerów wywarła w tut. kołach politycznych **wielkie zdziwienie.** Wieczorem, gdy kompromis doszedł do skutku, L. George przyjął Schancera. (PAT).

NIEUGIĘTY LLOYD GEORGE.

Paryż, 12. sierpnia.

Według dzisiejszych doniesień z Londynu, osiągnięcie porozumienia **opóźnia się jeszcze ciągle** z powodu oporu Lloyd George'a przeciwko konfiskacie lasów państwowych i kopalń. (PAT.)

ZAUFANIE DO PREMJERÓW.

Paryż, 12. sierpnia.

Zarówno gabinet francuski, jak i angielski uchwaliły pozostawić swoim premjerom wolną rękę. (AW).

BEZ LIGI NARODÓW.

Londyn, 12 sierpnia.

W kołach francuskich zaprzeczają wiadomości pochodzącej ze źródeł angielskich, jakoby L. George zaproponował przekazać Lidze Narodów wszystkie kwestje sporne, jakie się ujawniły na konferencji londyńskiej. (PAT.)

MEDAL PAMIĄTKOWY DLA WOJSK, KTÓRE OKUPOWAŁY GÓRNY ŚLĄSK.



Pod bolszewickim knutem.

Berlin, 12. sierpnia.

Z Moskwy donoszą, że **aresztowano żony zasądzonych eserów** i wywieziono z Moskwy na północny-wschód w nieznanym bliżej kierunku. (PAT.)

Moskwa, 12. sierpnia.

Rozpoczął się tu zjazd zwolenników t. zw. **„żywego kościoła“**, nowego kierunku cerkwi prawosławnej, popieranego usilnie przez władze sowjeckie. Ruchem kieruje powstały niedawno wyższy zarząd cerkiewny, do którego przystąpił niedawno były ober-prokurator św. Synodu, Lwow. (AW).

Moskwa, 12. sierpnia.

W obwodzie kałmuckim na podstawie badań bakterjologicznych skonstatowano 28 wypadków **dżumy płucnej.** Zmarło 20 osób. — (AW).

NIEPOŻĄDANY ŻYWIOŁ.

Wiedeń, 12. sierpnia.

„N. Fr. Presse“ donosi z Paryża: Dzienniki paryskie komunikują ze Strassburga, że wczoraj wydalono z Alzacji i Lotaryngji 500 Niemców. Wydalenie odbyło się w zupełnym porządku. Wydalonym wolno było zabrać z sobą pakunki wagi 50 kg., żonatym 10.000 mk., zaś nieżonatym 5000 mk. Licząc z członkami rodzin wydalono ogółem 1500 osób. — (PAT)

Berlin, 12 sierpnia.

Wydalenie drugiej grupy 500 Niemców z Alzacji i Lotaryngji ma nastąpić wówczas, gdyby żądania francuskie w Londynie nie zostały uwzględnione. (PAT.)

Czarne obrazki z czerwonej Rosji.

DOBROBYT OFICJALNY I NIEOFICJALNA NĘDZA.

Pogranicze nad Zbruczem, 12. sierpnia.

(us.) Jak zgodnie twierdzą osoby przybyłe z za kordonu, tryb życia ekonomicznego na Ukrainie w ostatnim czasie **znowu znacznie się pogorszył.** Ostatnio okazało się, iż całą gubernię odeską dotknął zupełny nieurodzaj, podobnie jak i Krym. Także w wielu innych punktach Ukrainy południowej całe nowe zbiory nie wystarczą **na nędzne nawet wyżywienie połowy miejscowej ludności.** Władza sowiecka, która jeszcze niedawno głośno trąbiła światu o bliskiem zlikwidowaniu klęski głodowej, w ostatnich dniach już przyznaje się do konieczności kontynuowania akcji ratunkowej także i w roku następnym.

W Odessie, gdzie władza sowjecka niedawno jeszcze uroczyście ogłosiła, iż jej „walka z głodem oraz strasznemi epidemjami **zakończyła się zupełnym sukcesem**“: epidemje pokonano, głodu już niema itd. — i obecnie **codziennie ginie „tylko“ 100 ludzi z głodu i chorób epidemicznych.**

Jeszcze większe wprost przerażające cyfry w tym kierunku dają miasta Elizawetgrad, Cherson i cały szereg innych w południowej Ukrainie.

W Kijowie gdzie warunki życia są łatwiejsze, szaleje jednak tak potworna drożyzna, że **uniemożliwia wyżywienie się szerokim warstwom ludności.** Ma się rozumieć, oprócz komisarzy i „niepomaków“ tj. zajętych „wprowadzeniem w życie“ nowego kursu ekonomicznego. Ci „hulają“ na szeroką skalę, nie przerażając się wszelkiemi cenami w współczesnej Rosji. Powiadają też kupcy tamtejsi, że „za wysokich cen niema“ i każdy, najdroższy nawet towar zapewnionych ma odbiorców — **dopóki są komisarze ludowi.** W Kijowie np. ukazały się na rynku cytryny (już od kilku lat tego „delikatesu“ wcale tam niewidziano), a limon (cytryna) kosztuje „limończyk“ (tak nazywają sowjecki banknot miljonowy); za pomarańczę płaci się więcej — 2 i pół miljona rubli sowieckich! Kupują je też tylko „komisarze“ sowieccy.

W Moskwie obecnie urzędowo ustalono „minimum“ konieczne do życia, które wynosi 9 miljonów dziennie dla jednej osoby, zaś dla rodziny z 5 osób 35 miljonów tj. przy obecnym kursie waluty sowieckiej w stosunku do naszej marki — 35 tysięcy marek dziennie, a 1 miljon 50 tysięcy marek miesięcznie!

I nic dziwnego, że każda sfera, szczególnie inteligencja, która najwięcej cierpi głód i nędzę, wynajduje w swem dążeniu do uzyskania tego „minimum“ najoryginalniejsze sposoby i środki. Oto np., znani artyści z teatru Sołowcowa (jak wiadomo, w sowdepji wszystkie teatry są upaństwowione, a artyści są „urzędnikami“), cierpiąc nędzę urządzili „koczującą trupę“, która ciągle podróżuje, dając przedstawienia w wagonach kolejowych dla pasażerów oraz w miastach i miasteczkach prowincjonalnych. Widzowie płacą artystom gotówką, a przeważnie w naturze — artykułami spożywczemi...

W języku „sowjeckim“ takie turnee artystów nędzarzy nazywa się „proletaryzacją prawdziwej sztuki“.

Genewa, 12 sierpnia.

Międzynarodowy komitet niesienia pomocy głodnym w Rosji komunikuje: **Sytuacja na Krymie jest rozpaczliwa. 400.000** osób cierpi głód i zaledwie połowa głodnych otrzymuje pomoc od władz. Zbiory na Krymie wynosić będą zaledwie 1/3 części plonów normalnych. (PAT.)

„Republikanskie“ Niemcy dają przytułek kronprincowi.

Berlin, 12. sierpnia.

Wedle dzienników prawicowych, zwrócił się były następca tronu ponownie do władz niemieckich z prośbą, by mu udzieliły **pozwolenia na powrót i osiedlenie się w Niemczech.**

Rząd Rzeszy nie jest temu przeciwny, żąda jednak, by następca tronu zgodził się żyć w Niemczech zdala od Berlina i tylko... **jako osoba prywatna.** Powrót następcy tronu spodziewany jest późną jesienią. (AW).

Próba uzdrowienia naszych finansów.

W JAKI SPOSÓB POJMUJE SWOJE ZADANIE MINISTER JASTRZĘBSKI.

Lwów, 13. sierpnia.

Na łamach warszawskiego „Journal de Pologne“ ukazał się wywiad z min. skarbu p. Jastrzębskim, który podajemy w tłumaczeniu, zawiera bowiem program działalności tego ministra około uzdrowienia naszych finansów:

„Jako warunek przyjęcia teki ministerjalnej — powiedział minister — **zażądałem zwołania Sejmu na krótką, 10-dniową sesję,** która się odbędzie przed 15 września b. r. Poświęcona ona będzie sprawom finansowym“. Minister przedstawi Sejmowi swój program sanacji finansów państwowych.

Dotychczas — zdaniem ministra — poczyniono wiele błędów, albowiem **chciano wszystko poprawić w ciągu kilku miesięcy,** a tymczasem rzecz wymaga pracy powolnej, ale systematycznej i celowej. **Nasz aparat fiskalny jest młody** i niewyrobiony dostatecznie do tak subtelnych zadań, jak n. p. ściąganie podatku dochodowego. W tej dziedzinie są niezbędne reformy, aby usunąć dotychczasową dysproporcję pomiędzy pozycjami preliminowanemi a rezultatami ściągania podatku. W tej sprawie minister przedstawi Sejmowi konkretny projekt.

Doprowadzenie do równowagi budżetowej wymaga **co najmniej okresu dwóch lat,** a podstawą do tego musi być plan finansowy.

Minister ma do wyboru **kilka ofert na pożyczki zagraniczne,** ale nie będzie o nie pertraktował, dopóki nie opanuje sytuacji, a kapitały zagraniczne nie będą napotykały dotychczasowych trudności, na co skarżą się kapitaliści zagraniczni. W tej sprawie ogłosi minister rozporządzenie w przyszłym tygodniu, mocą którego zyski i dywidendy przemysłowców cudzoziemców **będą mogły być wywożone nawet w walucie obcej.** W związku z tem wydano rozporządzenie P. K. K. P., aby otworzyła specjalne rachunki dewizowe, wolne od wszelkich zastrzeżeń.

Zbiory w tym roku lepsze od zeszłorocznych.

URODZAJE DOBRE, ZWŁASZCZA NA POMORZU I W WIELKOPOLSCE.

Lwów, 13. sierpnia.

W ciągu miesiąca lipca znaczniejszych zmian w przewidywaniach co do urodzajów nie dało się skonstatować. Jedynie tylko dla żyta ozimego i jęczmienia ozimego obecnie przewidywany jest przeciętny plon, **wyższy, niż w końcu czerwca.** Naogół należy jednak zauważyć, że ostateczne rezultaty mogą się jeszcze od przewidywań odchylić.

Druga połowa lipca, dzięki nadzwyczaj obfitym opadom **była niesprzyjająca dla sprzętu zbóż.** Oprócz tego w niektórych miejscowościach duże szkody wyrządziły grady.

Przypuszczalny przeciętny zbiór dla całej Polski w końcu miesiąca lipca przedstawiał się **w centnarach metrycznych (100 kg.) z hektara** (1,8 morgi polskiej, 4 morgi magdeburskie) jak następuje:

Pszenica ozima 11.8, pszenica jara 11.0, żyto ozime 12.2, jęczmień ozimy 12.2, jęczmień jary 12.4, owies 11.5.

W poszczególnych województwach jednakże wydajność nieco się odchyliła od przewidywań z końca czerwca, szczególniej na Pomorzu i w Wielkopolsce, które wykazują przypuszczalny **urodzaj wyższy, niż to było przewidywane w czerwcu.**

Województwa	I.	II.	III.	IV.*)
Warszawskie	9,5	10,8	13,3	12,8
Łódzkie	11,9	1,0	11,2	10,8
Kieleckie	10,1	10,1	10,6	9,7
Lubelskie	10,6	11,5	11,9	11,7
Białostockie	10,6	9,4	8,6	7,6
Nowogrodzkie	7,9	9,0	8,6	8,6
Poleskie	9,0	9,9	8,6	8,6
Wołyńskie	12,7	14,0	12,3	13,4
Poznańskie	17,2	16,0	18,8	15,6
Pomorskie	19,6	17,6	20,8	17,2
Krakowskie	12,1	11,3	12,8	11,0
Lwowskie	**11,2**	**12,1**	**12,4**	**12,6**
Stanisławowskie	11,0	11,2	9,9	11,9
Tarnopolskie	13,1	14,6	11,2	13,5

Stan plantacji buraków cukrowych oraz ziemniaków nie zmienił się i przedstawiał się **średnio i wyżej, niż średnio.**

Biorac pod uwagę zwiększenie w r. b powierzchni obsiewu, przypuszczalny ogólny zbiór może wynieść:

Pszenicy około 1215 tys. ton, t. j. więcej, **niż w r. 1921 o 19 procent;** żyta 5330 **o 25 procent;** jęczmienia 1380 o 12 procent; owsa 2661 **o 22 procent.**

---

*) Cyfry rzymskie oznaczają: I. pszenica ozima; II. żyto ozime; III. jęczmień jary; IV. owies.

Organizowanie monopolu tytoniowego.

Pisma warszawskie przynoszą następujące informacje o wprowadzeniu monopolu tytoniowego w życie:

Postanowiono narazie nie przejmować fabryk prywatnych, lecz zadowolić się kontrolą. W każdej fabryce jest urzędnik kontrolujący akcyzę, ilość wyrabianych papierosów itd. Co miesiąc odbywa się kalkulacja, na zasadzie której oznacza się cenę papierosów.

Poza tem rząd zakłada nowe fabryki. Istnieją już fabryki: w Krakowie, Warszawie, Winnikach i Zabłotowie. Niezadługo nastąpi otwarcie w Radomiu, Kaliszu, Manosztynie i in. W Wielkopolsce nie będzie nowych fabryk. Natomiast mają być fabryki na kresach wschodnich.

Dopiero po założeniu takiej ilości fabryk, które razem z prywatnemi pokryją całkowitą konsumcję krajową, rząd zacznie przejmować te ostatnie. Wkrótce powstanie hurtownia inwalidzka, aby inwalidzi, sprzedający papierosy, nie byli wyzyskiwani przez hurtowników.

MARCELI PREVOST. 28

DONŻUANKI.

POWIEŚĆ.

(Przekład autoryzowany).

Przełożył

Kazimierz Bukowski.

—o—

CZĘŚĆ DRUGA.

(Ciąg dalszy)

Kamila przystąpiła nagle do niego i przerwała jego mowę. Odsunęła zasuwkę i otworzyła drzwi:

— Wynoś się! rzekła.

Wahał się przez sekundę, ale usłuchał.

Zamknąwszy drzwi Kamila Engelmann spojrzała na zegarek. Ręka drżała jej jeszcze. Na kwadratowej tarczy zegareczka wyczytała: dziesięć minut po dziewiątej. Do przybycia pani Lorande pozostawał jej dwadrans czasu. Należało skorzystać z tego i uspokoić swoje nerwy. Usiadłszy przy biurku włożyła starannie wszystkie akty Dutriera do koperty i przypieczetowała ją własnorecznie kilkoma pieczątkami. Krótka ta praca uspokaja nerwy. Ale myśli nie można przypieczętować lakiem. Wzburzona jej myśl krążyła dokoła Dutriera, nie dlatego, aby go żałować, ale dziwić się i strofować siebie... Czyż na tym punkcie można zmysły ujarzmić, zaślepić? „Tak, to haniebne, rzekła, do siebie w duchu: ale zdarza się to wszystkim...“ Usprawiedliwienie to wydało się jej wystarczające, tak dalece przyswoiła sobie prawa, obowiązki i funkcje społeczne mężczyzny.

„Teraz odczuwam — myślała dalej — ową niechęć do siebie, z którą zapoznali mnie niektórzy mężczyźni. Animalis homo! Zresztą. bądźmy szczerzy. Czy poważałam Dutriera przedtem? Czy nie wiedziałam, co on wart? Jeśli więc teraz nie żałuję go, to nie dlatego, iż jest nieuczciwy, ale dlatego, iż miłość jego była udawana!‘

Przekonawszy się, że lak na kopercie już ostygł, wstała i zamknęła kopertę w kasie ogniotrwałej ukrytej za tapetą. Potem stanęła z zwieszonemi rękami i zamyśliła się, po raz pierwszy udało się jej wyzwolić z jarzma tak drogo okupionego.

Stłumiony głos dzwonka oznajmił jej, że wchodzono na próg przedpokoju. „Berta“ pomyślała Kamila. I zadowolona z tych odwiedzin uczyniła rzecz dotąd niezwykłą: pobiegła i otworzyła drzwi.

Usiadły obok siebie na fioletowej kanapce wyszywanej chińskiem złotem. Kamila ogarniała swoją przyjaciółkę spojrzeniem pełnem zachwytu dla jej niezwykłego wdzięku i uroku ciała i duszy. Berta mówiła:

— Tak... obudziła się nagle we mnie zalotność, chęć przystrojenia mieszkania i siebie... Ach! pragnę najwspanialszych pereł na moją szyję, najrzadszych szafirów i szmaragdów na moje palce. Odwiedzam salony krawieckie. Pokazują mi z tryumfem dzikie świecidełka. Przypominam sobie natychmiast ich „modele“ na pięknej pani Jeumont lub na hrabinie de Nivernois i zrezpaczona uciekam. Podobnie moje małe mieszkanie, które kocham i które urządziłam według mego smaku...

— I wybornie, rzekła Kamila.

— Wydaje mi się jednak biedne, pozbawione harmonji i stylu. Jan jest tak pełen smaku. Nie możesz sobie wyobrazić... a gust jego jest pewny. Nie odważyłam się jeszcze przyjąć go u siebie, chociaż błaga mnie o to.

— A więc miłość?

— Niewierna! Uśmiechasz się, wypowiadając to słowo pełne boskiej symboliki! Czy wiesz co ono oznacza! Mnie przejmuje lękiem i podnieca moją żądzę! Ale nie pojmuję prawdziwego jego znaczenia. Kochać i być kochaną?... Są to dla mnie tajemnicze słowa, których nie rozumiem.

— Niewdzięczna! Tylu mężczyzn błagało cię o to!

— Ładna rzecz! I cóż oni ryzykowali? Bawiło mnie to, że się im podobam. Chcę się tobie również podobać. Czyż zganisz mnie za to? Czyż przystaję na coś, jeśli staram się uwieść mężczyzn? Dałam im więcej, naprzykład temu Saulnois, który zaczyna oponować i stał się już niemożliwy. Dałam im możność i prawo uwiedzenia mnie również. Gdyby któremuś z nich udało się, zgoda! Oddałabym się. Cała! Na całe życie!...

Zaśmiała się dziecinnym śmiechem:

— Niestety! urywają w połowie biegu, a potem nienawidzą mnie i pogardzają mną. Powinni mi dziękować na klęczkach, że ich na czas jakiś wyrwałam z nizni pospolitości i obudziłam w nich zapał, przenoszący ich nędzną naturę...

— A czyż z Janem de Trevoux, o którym jeno myślisz, przerwała Kamila, nie stanie to samo, co z innymi. Zaczyna ci się podobać. Wkrótce podoba ci się jeszcze bardziej. Pewnego dnia podoba ci się mniej niż przedtem... I nie zostaniesz uwiedziona. I pogardzi tobą.

(C. d. n.)

Ucisk Polaków na Ukrainie Sowieckiej.

BOLSZEWIKOM DZIELNIE DOPOMAGAJĄ W TEM UKRAIŃCY GALICYJSCY.

Lwów, 13. sierpnia.

Z pogranicza nad Zbruczem donoszą: Władze bolszewickie w **dalszym ciągu prześladują żywioł polski na Ukrainie.** Pomocni im są galicyjscy Rusini, których przy każdej sposobności wysuwają przeciwko Polakom. Z powrotu do względnie uporządkowanego systemu podatkowego, jakoteż przywrócenia drobnej własności **korzystają tylko Ukraińcy i żydzi.** W stosunku do Polaków stosuje się nadal system rekwizycyjny i nieuznawania drobnej własności polskiej.

Kościoły i księży polskich **obłożono olbrzymiemi podatkami** ponad zdolność płatniczą. Opróżnione parafje rzymsko-katol. obsadzają władze bolszewickie księżmi grecko-katol., a nawet popami prawosławnymi, nie pozwalając, by obsługiwali je rzym.-katol. proboszczowie sąsiednich parafji polskich. (AW).

Czy liczą się lata służby sędziów w czasie inwazji ukraińskiej

Lwów, 13. sierpnia.

Wobec wątpliwości podnoszonych przez władze zarządu sprawiedliwości na obszarze Małopolski co do sposobu liczenia sędziom, prokuratorom i innym funkcjonarjuszom b. zaboru austrjackiego okresu służby spędzonej przez nich w czasie gdy Małopolska wschodnia była objęta ruchem ukraińskim, minister sprawiedliwości wydał ostatnio specjalny okólnik w porozumieniu z ministrem skarbu.

W myśl tego okólnika, przyjętym do służby polskiej b. funkcjonarjuszom austrjackim, co do których niema dowodu, aby pełnili służbę ukraińską lub którzy, pełniąc służbę przez czas rządów ukraińskich, **nie składali przyrzeczenia wierności rządowi ukraińskiemu,** liczy się czas służby polskiej przy oznaczeniu dodatku starszeństwa względnie dodatku za wysługę lat od dnia 1 listopada 1918 roku, o ile przyjęcie ich do służby polskiej nastąpiło **bezpośrednio po ustąpieniu Ukraińców** lub w czasie późniejszym, lecz nie z winy funkcjonarjusza.

Legitymacje kolejowe dla urzędników nieetatowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. sierpnia.

(m.) Na podstawie porozumienia p. Prezydenta Ministrów z p. Ministrem skarbu, **przyznano legitymacje kolejowe również urzędnikom państwowym t. zw. nieetatowym** i upoważniono poszczególne Ministerstwa do wystawienia odnośnych legitymacji.

Jak wiadomo, legitymacje te uprawniają do połowy ceny opłat kolejowych. Ciekawem jest jednak, czy wchodzą tu także w rachubę urzędnicy kontraktowi!

Nieścisłości formalne przy wysyłkach towarowych za granicę.

Z powodu niestosowania się do postanowień przewozowych i taryfowych, w ostatnich czasach nadawcy przesyłek towarowych w komunikacji z zagranicą zostali narażeni na różne dopłaty karne.

W interesie nadawców zwracamy przeto uwagę, że prawo przekroczenia ładowności wagonów o 10 prc. nie dotyczy przesyłek nadawanych w komunikacji bezpośredniej i sąsiedzkiej z kolejami zagranicznemi. Takie przekroczenia nie odpowiadają przepisom międzynarodowej umowy o kolejowej komunikacji towarowej i powodują liczne reklamacje ze strony zarządów obcych kolei, wymagających dopłat karnych od nadawców, za przekroczenia ładowności wagonów. W interesie nadawców leży przeto ścisłe przestrzeganie dotyczących postanowień.

W komunikacji z Czechosłowacją powstają komplikacje z tego powodu, że nadawcy nie dołączają do listów przewozowych wymaganych deklaracji towarowych i zgłoszeń statystycznych, na co również zwraca się uwagę.

Z DNIA.

WYCIECZKA W GÓRY.

**Dalej w góry, w góry bracie
Zanim jesień słońce zetrze,
Tam swoboda czeka na cię,
I powietrze, uś, powietrze.**

**Kto wspinania czuje żądzę,
Niechaj ceprów przysposobi
Góral chciwy na pieniądze,
Za mareczki wszystko zrobi.**

**Jeden wziął na plecy zdrowo,
Paskarzównę z wonnym dymem,
Drugi panią paskarzową
Chwycił za coś z brzydkim rymem.**

**Trzeci się z paskarzem męczy,
Liną spiął go, jak ogórka,
Grubas poci się i męczy,
Bo się zawsze lękał sznurka.**

**Dalej w góry, w góry bracie
Zanim jesień słońce zetrze,
Tam swoboda czeka na cię,
I powietrze, uś, powietrze.**

Nemo.

KRONIKA.

Lwów, 13. sierpnia

PRZEDSTAWICIELSTWO „WNIESZTORGU“ WE LWOWIE?

Ukraiński „Wniesztorg“ opracował plan handlowy z Polską, który przewiduje 5 punktów nad Zbruczem, celem wymiany towarów.

W dniach najbliższych ma się zaś zwrócić do rządu polskiego z propozycją założenia we Lwowie stałego przedstawicielstwa „Wniesztorgu“.

Przewóz produktów spożywczych jako bagażu. W myśl rozporządzenia, artykuły spożywcze, jak mąka, krupy, wszelkiego rodzaju jarzyny, świeże owoce, ziemniaki, mięso, wędliny, masło, jaja itd. (z wyjątkiem zboża) należy przyjmować do przewozu jako bagaż, w ilościach przewidzianych dla bagażu i za opłatą stawek bagażowych. Nadający musi się wykazać biletem jazdy do stacji, do której nadaje żywność. W braku biletu uważać należy przesyłkę za nadzwyczajną i pobierać za nią należy przewidziane w taryfie przewoźne, które jest o sto procent wyższe od należytości bagażowej.

Pierwszy polski lot okrężny.

W LOCIE TYM UCZESTNICZYĆ BĘDZIE SPRAWOZDAWCA „GAZETY PORANNEJ“.

Lwów, 13. września.

Jak wiadomo już z krótkich telegramów w dniu 10. września br. odbędzie się **pierwszy polski lot okrężny,** urządzony przez warszawski Aero-Klub Rzeczypospolitej Polskiej.

Lot odbędzie się w ciągu jednego dnia w czterech etapach: Warszawa — Lwów — **Kraków** — **Poznań** — **Warszawa.** Przestrzeń lotu wynosić będzie **1400 kilometrów.**

W locie tym jako pasażer-sprawozdawca weźmie udział **współredaktor „Gazety Porannej“ p. Leon Daniluk,** uczestnik lotu dziennikarskiego w dniu 30 kwietnia br. na przestrzeni Kraków — Lwów. Jak wiadomo, lot ten zakończył się **katastrofą w Trzcianie obok Rzeszowa,** gdyż motor na wysokości 1200 metrów odmówił posłuszeństwa. Samolot fabryki „Ansaldo“ uległ częściowemu zniszczeniu, a lotnicy: pilot Antonio Lovadina (Włoch), major Władysław Toruń i redaktor Leon Daniluk **cudem uniknęli śmierci,** odnosząc ciężkie kontuzje i obrażenie. Stosunkowo najciężej rannym był red. Daniluk, który obecnie jeszcze pozostaje w leczeniu jako rekonwalescent. Ma jednak nadzieję, że do czasu lotu okrężnego odzyska już zupełnie zdrowie i dlatego zgłosił swoje uczestnictwo w tym locie. Wrażenia red. Daniluka z jego lotu kwietniowego zamieścimy w bliskiej przyszłości.

Obecnie czytelnicy „Gazety Porannej“ będą mieli również **oryginalne** sprawozdania z lotu okrężnego, pióra red. Daniluka. Dodać należy, że sprawozdawca nasz odbędzie nowy lot tym samym aparatem, na którym spotkała go tak fatalna przygoda pod Rzeszowem, gdyż samolot ten jest już od dawna naprawiony.

Lot okrężny zapowiada się nader interesująco. Do tej pory **zgłosiło się już do lotu okrężnego dwunastu pilotów polskich** z aparatami pochodzącymi z różnych fabryk.

Olbrzymie defraudacje w bankach warsz.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. sierpnia.

(m.) W warszawskim Banku Handlowym wykryto poważne defraudacje, których dopuszczał się **urzędnik tego banku Piotr Rulski.** Nadużycia polegały na wypłatach uskutecznianych na zasadzie sfałszowanych czeków. Sumy defraudowanej nie można było jeszcze określić, wiadomo tylko, **że nie przekracza 100 miljonów.**

Bank straty z tego powodu nie ponosi, gdyż na zdefraudowaną sumę znalazł już odpowiednie pokrycie.

W związku z tą defraudacją dyrekcje wielu innych banków tutejszych zarządziły **natychmiastową rewizję ksiąg całej kasowości.**

*

W ostatnich czasach grasowała w Warszawie dobrze zorganizowana **szajka fałszerzy bankowych,** która dokonała całego szeregu udatnych oszustw.

Przed kilku dniami do Banku Międzynarodowego w Warszawie przybył jegomość, który przedstawił się jako Michał Schmidt i okazał czek „Deutsche Bank“ **na 18 miljonów marek.** Wypłatę prosił uskutecznić w ten sposób, aby Bank Międzynarodowy przekazał 18 miljonów do Banku dla Handlu i Przemysłu na konto czekowe Michała Schmidta. Tak też uczyniono i onegdaj Schmidt **podniósł z Banku dla Handlu i Przemysłu 18 miljonów,** podając swój adres: ul. Wolska 49.

Dopiero po wypłacie spostrzeżono, że czek „Deutsche Bank“ jest fałszywy, a na ulicy Wolskiej 49 nikt tego nazwiska nie mieszka.

*

W związku z malwersacjami bankowemi **został onegdaj aresztowany inżynier Olgierd Łęczkiewicz,** który ostatnio był dyrektorem firmy budowy domów urzędniczych.

W spółce tej główną rolę odgrywał do niedawna pos. Hipolit Śliwiński

---

Z Tow. Sztuk Pięknych. Wystawa zbiorowa prac art.-mal. profesora Mirona Pietsch będzie otwartą we wtorek dnia 15 sierpnia br. o godz. 11. przed południem w salach Towarzystwa Sztuk Pięknych, ul. Dzieduszyckich 1.

Pisma warszawskie podrożały. W związku z wzrostem cen na wszelkie przybory techniczne oraz podrożeniem robocizny, podniesiono cenę prenumeracyjną i sprzedawczą dzienników warszawskich. Ten sam los czeka i pisma lwowskie, które z identycznych względów podrożeją narazie o dalsze 25 prc. już w najbliższej przyszłości.

I teatr drożeje. W związku ze zwiększającemi się stale kosztami prowadzenia teatrów miejskich, magistrat warszawski postanowił upoważnić dyrekcję jeneralną teatrów do stopniowego podwyższania ceny biletów, aż do wysokości 100 prc. w stosunku do cen obecnych.

Powrót artystów z Rosji. Przybyli do Warszawy znani artyści operetki warszawskiej, p. Niewiarowska i p. Szczawiński, po siedmioletnim przeszło pobycie w Rosji sowieckiej.

Podatek od spirytusu. Minister skarbu wycofał z Sejmu projekt ustawy o obniżeniu podatku od spirytusu, jako będący obecnie nie na czasie. Wobec tego żadnej zniżki w opodatkowaniu spirytusu nie należy oczekiwać.

(s) **Ach te pestki!** Sezon owoców w całej pełni. To też ten i ów kupuje owoce i chciwie pochłania — nawet na ulicy. Lecz nikt niemal nie przestrzega przytem wymogów, obowiązujących ludzi kulturalnych. Oto wszyscy rzucają pestki, owoce zepsute, ogryzki itp. na bruk, zaśmiecając niemi chodniki. A przecież zarówno ze względów estetycznych, jak i bezpieczeństwa przechodniów tak być nie powinno. Za granicą, na zachodzie, policja surowo karze takie niedbalstwo.

(—) **Kradzieże:** Drowi O. Sarzyckiemu z Wiednia skradziono wczoraj w wozie tramwajowym HG srebrny zegarek ze złotym łańcuszkiem wartości 160.000 mk. — Helena Kalińska prostytutka skradła Helenie Klepacz garderobę wartości 50 tys. marek. Sprawczynię kradzieży ujęto.

(—) **Amator „Sportu“.** Młody bo zaledwie 12 letni chłopczyna Eugenjusz Czerniak, **zamieszkały** przy ul. Zimorowicza 22, do tego stopnia był łaknącym wiedzy sportowej, że wczoraj ściągnął z okienka redakcji „Sportu“ 33 egzemplarzy tego pisma wartości 6.600 mk., które usiłował sprzedać na ulicy. Przeszkodził niestety temu jego zamiarowi dr. M., który poznawszy złodzieja polecił go przyaresztować.

(—) **Ujęcie rabusiów.** Onegdaj posterunek policji w Sędziszowie ujął i odstawił do sądu okręg. w Tarnowie Franciszka Totenia i Józefa Pałkę złodziei, którzy włamawszy się w połowie ub. mies. do mieszkania reemigranta z Ameryki Jana Zięby w Pstrągowej, okradli go z amerykańskiej garderoby wartości 1159 dolarów i 54.000 mkp. Przy ujętych nie znaleziono jednak ani przedmiotów skradzionych, ani gotówki. Dalsze poszukiwania za wspólnikami kradzieży w toku.

(—) **13-letni chłopak puścił z dymem 140 miljonów.** Pastuch Józefa Bidy, gospodarza z Tarnoszyna koło Rawy Ruskiej zaledwie 13-letni chłopak nazwiskiem Piotr Rudzki był niedbałym w służbie i za to groził mu jego chlebodawca wydaleniem. Młody zbrodniarz postanowił wobec tego zemścić się w sposób barbarzyński. Onegdaj w południe, kiedy wszyscy domownicy byli w polu przy pracy, podpalił on kopicę słomy leżącą na podwórzu, od które; zajęły się budynki gospodarskie Bidy, stąd zaś ogień błyskawicznie przeniósł się na sąsiednie obejścia i zniszczył kompletnie jeszcze dwa gospodarstwa. Klęska była tem większa, że wszystkie stodoły były napełnione zbożem i sianem. Szkody obliczają na 140 miljonów marek. Wszystkie zniszczone pożarem gospodarstwa były ubezpieczone zaledwie na 350.000 mk. Ujęty przez policję małoletni zbrodniarz do winy się przyznał.

(—) **Tajemnicze trupy dwu braci.** W Strzeliskach Nowych koło Bóbrki znaleziono dnia 2 bm. w piwnicy spalonego domu Josla Fenstera dwa trupy braci Schechterów, Mejlecha (l. 26) i Arona (l. 23). Denaci pokłóciwszy się z rodzicami opuścili dom rodzicielski jeszcze 28 zm. i od tego czasu nie byli przez nikogo widziani. Śmierć ich jest do tego stopnia zagadkową, że ani wizja lokalna, ani następnie przeprowadzona na ich zwłokach sekcja sądowo-lekarska nie rozstrzygnęła wskutek jakiego rodzaju obrażenia śmierć nastąpiła. Energiczne śledztwo celem wyświetlenia tej tajemnicy prowadzi posterunek policji ze Strzelisk

—o—

Wystawa zbiorowa Mirona.

„Ze starej teki“.

—o—

Lwów, 13. sierpnia.

W salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych otwiera się zbiorowa wystawa Edwarda Mirona Pietscha, zatytułowana „Ze starej teki“.

Słusznie tak zatytułowana, bo jest to działalność wielu dziesiątków lat. A od początku do końca przewija się przez nią jak nić czerwona, wybija swe piętno na wszystkich pracach jedno i to samo: umiłowanie natury aż do jakiejś religijnej ekstazy, poczucie artysty, że jest wobec niej tylko czemś bardzo małem i nikłem, i z tego poczucia płynąca jego dziecięca prawie szczerość i prostota. Nawet w ostatnich, wczorajszych i dzisiejszych jego pracach nie ma nic z „najnowszych prądów“, które tylu naszych zgubiły artystów, niema nawet archaizowania i stylizowania na modłę prymitywów, nie ma modernistycznej po zy. Wszędzie pietyzm dla natury, pietyzm artysty nie zdeprawowanego artystycznem żonglerstwem tak w ostatnich czasach rozpowszechnionem, wszędzie szczery młodzieńczy zapał i ukochanie sztuki.

I dziwne to w tym siwym, latami podeszłym człowieku, któremu życie nic ze swych goryczy nie oszczędziło. Białym jego włosom kłam zadaje to co tworzy i to co mówi. Mówiłem z nim niedawno i nie zapomnę wrażenia jakie wówczas odniosłem. Kiedy mówił o stosunku sztuki do filozofji, miałem oczy od niego odwrócne. I nagle zaczęło mi się wydawać, że to mówi do mnie człowiek zupełnie młody, rwący się dopiero do życia i do twórczości artystycznej, w chwili jakiegoś dziwnego zapału, i entuzjazmu, ale młody człowiek tak szczery i tak szlachetnie prosty, że wobec sztuki jeszcze nie zarozumiały i jeszcze nie szablonowy.

A potem dopiero uświadomiłem sobie prawie z trudnością, że mówił to człowiek, który ma za sobą długą, żmudną, kolcami najeżoną drogę polskiego malarza i profesora wielu, wielu pokoleń. Pedagoga, który pięknymi frazesami, ani sztucznym entuzjazmem i sofistyczną djalektyką i pozą w rzeczach sztuki żadnego nie zwichnął i nie zmanierował talentu. Od którego zniechęceni odchodzili niektórzy, gdy im ich małość wobec natury wskazywał, gdy im tę małość prostemi słowami ale nieubłaganie udowadniał, gdy w bezwzględny i może bolesny dla nich sposób zmuszał ich do podeptania własnej zarozumiałości. Ale inni — tych niestety mniej było — wynosili z jego pracowni ten sam pietyzm dla natury i szczerość a technicznie wynosili największą rzecz jaką może dać profesor uczniowi: umiejętność patrzenia krytycznie na własne dzieła, wynosili umiejętność rysunku, którego istotą jest nie fantastyczna, dziwolągowata, fałszywa linia rozmaitych modernistów, ale po prostu tylko to, że każda rzecz musi być na swojem miejscu i w stosunku do otoczenia nie śmie być ani za duża ani za mała.

Cała wystawa jest najciekawszą ilustracją rozwoju tego artysty-pedagoga w ciągu lat dziesiątków. I jeżeli zwiedzający przechodząc od obrazu do obrazu będzie sobie tylko wstanie uświadomić ogrom jego pracy nad sobą samym, ogrom świadomej pracy, aby zdeptać własne ludzkie ambicje na rzecz czystej sztuki — sądzę — że to byłoby najwyższem uznaniem dla artysty, i że innego uznania on dla siebie nie pragnie.

Jerzy Łukaszewicz.

Włoscy faszyści — jak powstali i czem są.

Lwów, 13. sierpnia.

Ostatni strajk generalny we Włoszech północnych, proklamowany przez komunistów, a złamany w ciągu kilku dni przez faszystów, zwraca uwagę całego świata na to nacjonalistyczne stronnictwo, posiadające tak olbrzymią siłę, że może rozkazywać nawet — rządowi. Znany pisarz, I. O. Grabowski, w ten sposób przedstawia historię powstania organizacji faszystów włoskich:

Faszyzm wynikł z historji Włoch. Zjednoczenie polityczne z roku 1890 nie było jeszcze zjednoczeniem duszy narodowej. Sklecony aparat państwowy pod mocnym wpływem cudzoziemców, śród zakorzenionych prądów anarchistycznych, był sceną gorszącej korrupcji, partykularyzmu osób i stronnictw, odsunięciem od rządu rdzennych elementów włoskich. Przez scenę przesuwały się cienie politykierów, coraz cyniczniejszych, coraz dalszych poczuciu narodowemu. Z zakończeniem wojny władza znalazła się w ręku masonów i Nittich, Szancerów aranżerów konferencji „genueńskich" z wszechświatowymi zbrodniarzami i rzezakami. Komuniści gwałtem opanowali fabryki, magistraty z właściwym sobie szaleństwem destrukcji. Onorabile Nitti rozbroił oficerów dymisjonowanych, narażając byłych obrońców ojczyzny na drwiny i prześladowania łobuzów.

Tego dla Włochów było już za wiele. Drgnęła dusza rzymska. Narodził się faszyzm.

Z krwawą rózgą poszedł po Italii, z ekspedycją „karną". Jeszcze raz w historji okazało się, że zwyciężają łatwo ludzie, mający czystość zamiarów. Rzekomy kolos czerwonego komunizmu okazał swe gliniane nogi. Bandyci międzynarodowi wyrzuceni z fabryk, ze swych nor propagandowych, z uzurpacji. Płonęły ich gniazda w Medjolanie, w Turynie, w Bolonji, w Rawennie, w Cremonio, w Ferrarze. Wiadomo, ile batalionów wojska musiało strzedz „konferencji pokojowej" w Genui przed faszystami.

Na ostatniem kongresie faszystów liczyli 2.176 korporacji z 455.684 pracownikami (rolnych 277.000, przemysłowców 72.000, urzędników 36.000, kolejowców i portowców 43.000, policji 15 tysięcy, zawodów wolnych 6.500 itd.). Wszyscy i koniecznie Włosi. Kongres zakończył się takiem credo:

„Stawiamy interes narodowy po nad interesy zawodowe i klasowe, zatem musimy go bronić".

MINIATURY.

Tragedja repatrjanta.

Siedział na ławce na Wysokim Zamku i patrzył nieruchomo w dół miasta. Jeden rękaw jego bluzy był pusty, w piersiach mu gwizdało, a w jego wapiennej twarzy zastygł niemy, straszny ból.

Siadywałem koło niego i szereg dni upłynął, nim mi się wyspowiadał ze swej tajemnicy. Wierzyć się niechce, że można żyć z taką tragedją w duszy.

Co tylko się ożenił, gdy go powołano w szeregi. Cztery razy przestrzelono mu płuca, stracił prawą rękę, dostał się do niewoli i wrócił niedawno dopiero z eszelonem repatrjantów.

— Całe pięć lat — opowiadał mi — niepisałem do żony, bom sobie myślał, że taki kaleka bez ręki lepiej niech dla niej przepadnie. Chciałem zostać nad bajkalskiem jeziorem. Nie dali. Sam niewiem, jak się wziąłem we Lwowie, gdzie żona... i dziecko...

Bardzo ostrożnie dopytałem się o nich. Żona, myśląc żem zginął, wyrobiła sobie poświadczenie mojej śmierci i wyszła drugi raz za mąż. Podobno jest bardzo szczęśliwa. Widzi pan, w tym domku tam mieszka... te dwa okna, ta izba to od nich...

Niech będzie żem umarł. Codzień tu przychodzę, bo stąd doskonale widać ten dom. Czasem ona wyjdzie na podwórze... koło niej dwoje dzieci... to starsze to pewnie moje. Bo przyszło na świat, gdy byłem w polu.

Nie widziałem dziecka, ale strasznie je kocham. I żonę też kocham. Dlatego niechcę jej psuć szczęścia. On podobno dużo zarabia i jest dla niej i dla dzieci bardzo dobry. Nie robi żadnej różnicy między mojem dzieckiem a jego.

Szczęście, żem dostał posadę w Tczewie na Pomorzu. Jadę tam za tydzień. We Lwowie serce by mi pękło. Tak codzień tu chodzić i patrzeć na dół... Czasem, gdy ona wyjdzie na dwór, tak mi się serce do niej wydziera, tak bym się jej do nóg rzucił: Haluś, przecie ty moja!... a ja teraz taki biedny... taki biedny!

Wyjdzie żona na podwórze, to mi aż szczęki klapią z bólu. A nie wyjdzie, to czekam tu, aż się nie ściemni... i dur mi się głowy czepia. Łaska Boża ze mną, że już niedługo pojadę. Bo inaczej oszaleć by przyszło...

Od miesiąca inwalida zniknął mi z oczu. Ale wystarczy mi przejść koło tej ławki, na której on siadywał, aby mi się dusza coraz to buntowała na dzisiejszy porządek rzeczy ludzkich.

Br.

Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. urządza we wtorek d. 15 sierpnia br. w ogrodzie Stow. „Skała" na dochód wdów i sierot jedyny w roku bieżącym festyn; uprasza firmy lwowskie o łaskawe ofiarowanie fantów na loterję festynową oraz ogół mieszkańców o poparcie.

(—) **Sprawozdanie Lwow. Tow. Ratunk. za lipiec 1922 r.** Służbę bezustannie pełniło 7 lekarzy, 5 sanitarjuszy i 2 woźniców. Towarz. rozporządza 2 karetami i 2 parami koni. Członków wspierających było 1000. Towarzystwo wzywano w ub. miesiącu: do zranień, złamań, oparzeń 579 razy, do nagłych zasłabnięć 67 razy, do zamachów samobójczych 12 razy, do przewozu chorych 140 razy. Ogółem 798 razy. Od początku roku 1922 było wezwań 5246, zaś od założenia Towarzystwa tj. od 1893 roku 179.111 razy.

Hotel amerykański.

Nowy olbrzymi hotel w Nowym Jorku „Pensylwania" ma 27 pięter, z tego trzy pod ziemią. Budynek ten mieści 2280 pokoi, 2200 łazienek, 26 liftów i salę jadalną 50 metrów długą. Liczba gości wynosi dziennie 3000. Obsługuje ich w permanencji 2250 funkcjonarjuszów. Cztery minuty po przybyciu znajduje się gość przed drzwiami swego numeru, w którym znajduje się prócz wodociągu z zimną i gorącą wodą hydrant z ochłodzoną wodą do picia o temperaturze 7 st. Cels.

Wentylatory nad drzwiami odświeżają stale powietrze. Rzeczą zupełnie również nieznaną w Europie są windy, idące z każdego pokoju, za pomocą których, przez dotknięcie guzika, spuszcza się suknie i bieliznę do wyprasowania, względnie wyprania. Prasowanie i transport ubiorów męskich trwa zaledwie parę minut, pranie i prasowanie bielizny — cztery godz. Codzienna gazeta hotelowa, wetknięta rano w szczelinę drzwi, zwiastuje gościowi codziennie nowiny z miasta, towarzyskiego życia. Za ile wieków powstanie podobny hotel u nas?

Z naszych zdrojowisk.

Szczawnica, w sierpniu.

Sezon główny w Szczawnicy rozwija się pomyślnie i pod względem frekwencji będzie niebawem podobnie liczny jak w roku ubiegłym. Jest to niewątpliwie zasługa obecnego kierownika dyr. Kalinowskiego, który nie szczędzi starań, ni zabiegów, aby kuracjuszom zapewnić wszelkie możliwe wygody.

Drogo w Szczawnicy co prawda szalenie, ale ceny wygórowane więcej są tu usprawiedliwione, aniżeli w Zakopanem lub nawet Krościenku opodal położonem.

Szczawnica niedługo będzie wzięta pod opiekę rządu, który powinien ułatwić hr. Stadnickiemu podniesienie jej do poziomu europejskiego. Wprowadzone w tym sezonie oświetlenie elektryczne świadczy także dodatnio o staraniach właściciela, który oprócz doskonałej orkiestry zdrojowej dyr. Wrońskiego, ożywił tegoroczny sezon pozyskaniem wybornego zespołu teatralnego, z Dante-Baranowskim i Izą Kozłowską na czele.

P. O.

Czy ofiary handlarza żywym towarem?

TAJEMNICZY MĘŻCZYZNA PORWAŁ PANNĘ I SŁUŻĄCĄ.

Lwów, 13 sierpnia.

P. Olimpia P., wdowa po zarządcy podatkowym w Łańcucie, wysłała swoją 17-letnią córeczkę Lubomirę na wywczasy wakacyjne do swej drugiej córki p. M. R., zamężnej za lekarzem w Radomyślu. Nagle przed kilku dniami biedna wdowa otrzymała wiadomość, że **córeczka jej zbiegła d. 4 bm. wraz ze służącą Stasią i jakimś nieznanym mężczyzną** rzekomo do Lwowa.

Uprowadzona wzięła swej siostrze kilka drobnych złotych przedmiotów wartości około 100 tysięcy mk. Jest ona rozwinięta ponad wiek, wysoka, dobrze zbudowana, jasna blondynka z bujnemi włosami, o niebieskich oczach. Stroskana matka zwróciła się do policji z prośbą odnalezienia jej i odstawienia do domu.

Niezmiernie tajemnicze na całą tę aferę światło rzuca fakt, że najbliżsi z otoczenia uprowadzonej nie znali mężczyzny, który z nią zbiegł, ani z wyglądu, ani z nazwiska. Wobec tego stanu, niektóre okoliczności nasuwają poważne przypuszczenia, czy nie ma się tu do czynienia **z handlarzem żywego towaru.**

Straszliwy orkan w Chinach.

50.000 osób zabitych. — Olbrzymie spustoszenia.

Londyn, w sierpniu.

Z Hong-Kongu donoszą, że prócz zabitych, których liczba dochodzi 50.000; tajfun w Swatow wyrządził olbrzymie szkody.

Tajfun zaczął szaleć w ubiegłą środę o godz. 10 wieczorem i trwał do godz. 4 rano, zrywając się i uciszając na chwilę. Dzielnice położone nad morzem zostały zalane masą wody, która podniosła się do wysokości 6—8 stóp. Mieszkańcy schronili się na górne piętra. Prawie wszystkie domy są uszkodzone. Tajfun wyrwał sł--- telegraficzne, drzewa i odrzucał je na setki metrów w głąb lądu. Niektóre statki, odrzucone od przystani osiadły na mieliźnie, inne mają połamane kominy itd. i doznały poważnych uszkodzeń.

W porcie na falach kołyszą się szczątki chińskich dżonek, a wśród nich — trupy ludzi.

TELEGRAMY.

—o—

UMOWA POLSKO-FRANCUSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. sierpnia.

(m.) Z dniem 10 sierpnia weszła w życie ustawa sejmowa w sprawie ratyfikacji polsko-francuskiej umowy politycznej, **podpisanej w Paryżu dnia 19. lutego 1921 r.** Ustawa ta upoważnia Naczelnika Państwa do podpisania ratyfikacji umowy w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Wykonanie ustawy powierzono Ministrowi spraw zagranicznych.

TURCJA SIĘ MOBILIZUJE.

Konstantynopol, 12. sierpnia.

Turcja wręczyła komisji aljanckiej notę z prośbą **o pozwolenie na mobilizację** 6 dywizji, w celu zabezpieczenia Konstantynopola.

Koncentracja wojsk Kemala-Paszy w okręgu Ismid odbywa się w dalszym ciągu. Dotychczas skoncentrowano 300.000 żołnierzy. (PAT.)

KŁOPOTY ZE ZWARJOWANYM KSIĘCIEM.

Grac, 12. sierpnia.

„Tagespost" donosi z Belgradu, że na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów po dyskusji **w sprawie ks. Jerzego**, na propozycję prez. Passicza uchwalono, aby jutro wszyscy członkowie rządu udali się do Lublany, gdzie w poniedziałek odbędzie się rada koronna. (PAT).

WAKACJE PREZYD. MASSARYKA.

Praga, 12. sierpnia.

Prezydent Massaryk zdecydował się przyśpieszyć swój **wyjazd na Capri**. Odjazd ma nastąpić między 16. a 20. b. m. (PAT).

STRASZNA EKSPLOZJA W FABRYCE.

Poznań, 12. sierpnia.

Dziś o godz. 2.30 nastąpił wybuch w fabryce tlenu p. Jezierskiego w Czempiniu. Gmach fabryczny zniszczony. **8 osób zginęło**. Właściciel fabryki ranny.

Siła eksplozji była tak wielka, że w całem mieście wyleciały szyby. (PAT.)

Krótkie wiadomości.

Starcia polityczne na G. Śląsku. Dnia 10 sierpnia odbył się w Katowicach zjazd przedwyborczy, na którym doszło do ostrych starć między prawicą a lewicą, tj. Ch. D. i N. P. R.

Minister jugosłow. w Polsce. W dniach najbliższych przybywa do Polski minister jugosłow. Jankovics, który zamierza zwiedzić główne ośrodki przemysłowe w Polsce.

Ze świata.

(c) **Prawa autorskie u bolszewików.** Rząd sowiecki wydał rozporządzenie, na mocy którego państwo uważa za swą własność wszelkie dla siebie dzieła pożyteczne. Tem samem autorowie i ich prace pozbawieni są w Rosji wszelkiej ochrony prawnej.

Sztuka pisania listów.

—o—

Każdy z nas wie, jak trudną jest rzeczą napisać list krótko i zrozumiale. Klasycznym wzorem takiego „lakonicznego stylu" są listy angielskiego marszałka Wellingtona. Gdy niedawno groził pewien polityk Lloydowi George'owi, że ogłosi kompromitujący go dokument, odpowiedział mu mąż stanu słowami Wellingtona, których ów użył, znalazłszy się raz w podobnej sytuacji: „Ogłoś je, a potem idź do djabła".

Hrabina Jersey napisała raz do Wellingtona: „Car Mikołaj ma mnie odwiedzić. Jak mam go przyjąć?" Odpowiedź brzmiała: „Przyjmij go tak samo jak innych gości". Na to odpisała hrabina: „Lecz on mnie kocha". Wellington odpowiedział: „Przyjmij go więc tak samo jak innych kochanków".

Za trzeci przykład sposobu pisania Wellingtona niech posłuży, jego wymiana listów z Sir Karolem Russel, który prosił go o pożyczenie mu pewnej sumy potrzebnej na odnowienie kościoła. „Kochany Karolu" — odpisał marszałek — „Ja również odnawiam u siebie kościół, a że Cię właśnie o to samo prosić chciałem, przeto o pieniądzach nie może już być między nami mowy".

Sadyzm kobiecych głów ukoronowanych.

Lwów, 13. sierpnia.

W Berlinie wydane zostały pamiętniki i korespondencja ostatniej carycy rosyjskiej Aleksandry. Nad korespondencją tą przeszło by się do porządku, gdyby nie to, że dotyczy ona specjalnego typu kobiety, „kobiety ukoronowanej", od której nawet prywatnego życia zależał los miljonów i która właśnie wskutek tego przestaje mieć swe własne, prywatne życie. Zresztą zarówno o niej, jak o byłej austrjackiej cesarzowej Zycie nie można wyrazić się tylko z bezkrytycznem politowaniem, gdyż **obie były właściwie winne losu, który je wkońcu spotkał.**

Obie znajdowały tylko rozkosz w ramionach człowieka, od którego zależało życie i śmierć miljonów ludzi, obie przedstawiają typ pewnego rodzaju **patologicznego zwyrodnienia**, co potwierdzają zwłaszcza świeżo opublikowane listy b. carowej.

Oto kobiety te nie kochają mężczyzny-człowieka jako takiego, ale imponuje im i pociąga skoncentrowana w jego ręku **tyrańska władza nad miljonami**, nęci je typ Cezara, pół-boga, Kaliguli, władcy. I o tem nie zapomina carowa w najczulszych nawet momentach małżeńskiego pożycia. Słowa: „...że „jesteś panem i władcą, Twoja wola dziać się musi," — zlewają się z westchnieniami miłosnej ekstazy.

Słaby głupiec, z odcieniem niskiej złośliwości i tchórzostwa, jakim był Mikołaj II. według portretu Francesca Nitti i szefa sztabu jen. Hurki, **staje się w jej oczach bohaterem.** Pisze do niego: „na polu bitwy będziesz bohaterem!" Podnieca ją myśl, że ukochany jej jest panem życia i śmierci wielu miljonów istot ludzkich. Rozkoszuje się wyobrażeniem mąk i nieszczęść **jakie wywołać może jedno pociągnięcie jego dłoni.** I sama podnieca go swoją histeryczną ambicją do składania wciąż nowych dowodów swej „boskiej władzy". W słabym głupcze widzieć chce półboga.

Pragnie dla męża swego zupełnej tyranji, walczy swym wpływem przeciw Trepowowi, przeciw Dumie i jej prezydentowi Rodziance, wspiera Protopopowa, który swem brutalnem i despotycznem traktowaniem parlamentu spowodował oświadczenie się jego przedstawicieli w marcu 1917 przeciw rządowi.

Ona jest więc pośrednio, **winną wybuchu rewolucji, winną bolszewizmu i połączonego z tem nieszczęścia Rosji i całego świata.**

Stara mazochistyczna gra Samsona i Dalili ma tu swe sadystyczne pendent. Zapewne, że milej być kochanym przez lwa, niż przez barana. Ale niebezpiecznie jest wmawiać baranowi, że jest lwem.



(Patrz wierszyk „Z dnia“ na stronie 3-ciej).

Z teatrów.

„Romans“ Sheldona. W poniedziałek 14 bm. wystawia Teatr Wielki świetną sztukę głośnego pisarza, w której główną rolę gra Irena Solska-Grosserowa. Rola Ritty Cavallini należy do najwspanialszej kreacji znakomitej artystki, która święciła w niej olbrzymie triumfy. Po premjerze tej sztuki krytyka zgodnie przyznała, że Solska-Grosserowa daje jeszcze świetniejszą kreację niż w „Wachlarzu Lady Windermeere“. Prócz Solskiej grają pp.: Kwiatkiewiczowa, Rowińska, Łosiówna, Klimontowiczówna, Kwiatkowski, Sney i Bystrzyński. Ponad to bierze udział w przedstawieniu kilka sił z naszego baletu z p. Morawskim na czele. „Romans“ powtórzony będzie we wtorek.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH: TEATR WIELKI.

Niedziela 13 sierpnia o godz. 7.30 „Prawda“, dramat w 3 aktach Czajkowskiego (gościnny występ I. Solskiej-Grosserowej i St. Wysockiej).

Poniedziałek 14 sierpnia o godz. 7.30 „Romans“, sztuka w 3 aktach Sheldona (gościnny występ I. Solskiej-Grosserowej i St. Wysockiej) — premjera.

Wtorek 15 sierpnia o godz. 7.30 „Romans“, sztuka w 3 aktach Sheldona (gośc. występ I. Solskiej i St. Wysockiej).

Środa 16 sierpnia o godz. 7.30 „Romans“, sztuka w 3 aktach Sheldona (gośc. występ I. Solskiej-Grosserowej i St. Wysockiej).

Czwartek 17 sierpnia o godz. 7.30 „Romans“, sztuka w 3 aktach Sheldona (gośc. występ I. Solskiej-Grosserowej i St. Wysockiej).

Piątek 18 sierpnia o godz. 7.30 „Romans“, sztuka w 3 aktach Sheldona (ostatni gośc. występ I. Solskiej-Grosserowej i St. Wysockiej).

—o—

W niedzielę 13 b. m. dwa atrakcyjne przedstawienia o jednakowym programie w Cyrku A. Cinisellego, Lwów, pl. Bema. Fenomenalni gladjatorzy, słynni akrobaci, gimnastyka napowietrzna, sztuki chińskie, ekscentrycy, popularni polscy klowni, wyższa szkoła jazdy na koniu i wolna tresura, gimnastyk-imitator, marynarze (kordebalet) i najznakomitsi artyści BIM i BOM niezrównani w swoich muzykalnych literacko-artystycznych produkcjach.

Sprawa poborów nauczycielskich. Prez. min. Nowak obiecał delegacji nauczycieli szkół wyższych i średnich poparcie żądania w sprawie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, któreby odpowiadało wynagrodzeniu za godziny zwyczajne.

Polskie Towarzystwo „Dzieci na wieś“ zawiadamia interesowanych rodziców, że półkolonja w szkole im. św. Zofji zamkniętą zostanie 15 bm., a półkolonja w szkole im. kr. Jana Sobieskiego w piątek 18 bm.

Stolicę Meksyku może spotkać los Pompei

WULKAN POPOCATEPETEL GROZI WYBUCHEM.

Lwów, 13. sierpnia.

Po Wezuwjuszu, którego czynność niepokoi od roku okolicę, odzywać się zaczyna **wygasły od stuleci wulkan meksykański Popocatepetel.** Wysoki na 1438 metrów szczyt również od roku poczyna dawać znaki świeżej czynności, która grozi wybuchem. Kilku turystów, trafionych wyrzucanemi kamiennemi pociskami, zmarło na miejscu, inni znów są ciężko ranni.

Pierwszym, który wstąpił na wierzchołek tej góry, był **kapitan wojsk Korteza, Diego Ordaz;** było to w roku 1519. Ale bliższe szczegóły o olbrzymiej górze i jej skarbach podaje dopiero Aleksander Humboldt, który w roku 1804 **doszedł aż do krateru.** Średnica tego ogromnego krateru wynosi 4 do 5 kilometrów. Na brzegu krateru znajdują się dwa na 600 metrów wysokie szczyty, które dla swojej niedostępności noszą imiona Espinosso del diabolo (Djabelski grzbiet) i Picomayor (najwyższy cypel). Nawet najdoskonalsi turyści doznają zawrotu głowy, spoglądając w **nieprzeniknioną ciemność krateru.**

Miejscami ściany są pokryte żółtym pokładem siarczanym, osiadającym z ciągle wznoszących się oparów. Tym wśród ciągłych grzmotów podziemnych powtarzającym się wyziewom zawdzięcza góra swoją nazwę Popocatepetel: **dymiąca góra.**

Humboldt pierwszy zwrócił uwagę rządu meksykańskiego na bogactwo i możność eksploatacji tej siarki. Dziś **pokłady te przynoszą olbrzymie zyski.**

Dojście do wulkanu od strony leżącego u stóp góry miasta Amekameka nie przedstawia wielkich trudności dla wyćwiczonych turystów. W połowie drogi znajduje się obserwatorjum rządu meksykańskiego, które teraz **na czynność wzmożoną wulkanu pilną zwraca uwagę.** Już we wrześniu zeszłego roku zauważono w nocy łunę nad kraterem. W listopadzie nastąpiły eksplozje, przyczem wylatywały kamienie o średnicy pół metra do jakich 75 metrów wysokości, by znów spaść z powrotem do krateru.

Przez ewentualny wybuch Popocatepla **zagrożone są miasta Meksyk i Puebla.**

Nowy eliksir młodości.

—o—

Na kongresie medycznym w Chicago oświadczył dr. Bayley, że wedle jego spostrzeżeń doskonałym środkiem odmładzającym jest radjum. Uczony ten zauważył, że robotnicy pracujący w kopalniach radu w Colorado wyglądają nadzwyczaj młodo i nie ulegają cierpieniom reumatycznym i influenzy.

Dr. Bayley jest zdania, że ową odporność organizmu wywołuje woda zawierająca radjum. — Woda ta przyczynia się do zwiększenia ilości czerwonych ciałek krwi, i zapobiega zwapnieniu naczyń krwionośnych, co jest najczęściej przyczyną starzenia się.

Dr. Bayley podaje przeto projekt jak najszerszego wykorzystania owej życiodajnej wody. Należałoby sprzedawać ją we flaszkach w handlu jako środek odmładzający.

—o—

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj do godz. 2. po południu na dolary był krach; zniżka wynosiła 600 do 700 punktów. Inne waluty uległy małej zniżce, również złoto i srebro, zaś na marki niemieckie znaczna zwyżka, wynosząca 50 do 60 punktów. Obrót słaby tak z powodu soboty, jak też z powodu paniki o dalszy spadek dolarów.

Dolary amer. 6700 do 6750, 1-ki i 2-ki 6600 do 6650, kanadyjskie 6200 do 6250, 1-ki i 2-ki 6100 do 6150, marki niem. 10 do 10.10, setki 9.80 do 9.85, drobne 9.65 do 9.85, leje 64 do 64.20, drobne 63 do 63.20, czeskie kor. 170 do 180, drobne 160 do 170, austr. tys. now. em. 600 do 650, austr. tys. st. em. 1600 do 1650, setki now. em. 60 do 65, setki star. em. 160 do 165, 50-kor. 35 do 45, 20-kor. 22 do 26, 10-kor. 11 do 12, 1-ki i 2-ki 0.40 do 0.50, ruble 5-setki 140 do 160, setki 140 do 160, 25- 130 do 150, 10- 125 do 140, reszta drobnych 0.70 do 0.80, dumskie tys. 22 do 30, a 250 15 do 20, karbowańce 1 do 3, hrywny 4 do 7.80, ranki franc. 570 do 580, funty 32.000 do 33.000, franki szwajc. 12.500 do 13.000.

Złoto: 20-kor. 27.000 do 27.200, 20-frank. 26.000 do 26.200, 20-mark. 28.000 do 28.500, funty 26.500 do 27.000, 10-rubl. 33.000 do 34.000, dolary 6550 do 6600.

Srebro: Korony 550 do 555, 5-kor. 2800 do 2820, floreny 1400 do 1420, ruble 2300 do 2320, kopiejki 11.80 do 12.00, dolary amer. 5850 do 6000, połówki i ćwiartki 5600 do 5800, kanad. 5800 do 5850, drobne 5600 do 5650, leje 5400 do 5450, austr. stempl. 13 i pół do 13 i trzy czwarte, austr. przekazy 13.00 do 13 i pół.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 12 sierpnia.

(PAT.) Papiery wartościowe. Transakcje. 4 prc. pożyczka premjowa 1600, 4 i pół prc. listy zast. B. kred. (rb.) 225, 4 prc. listy zast. B. kred. (mk.) 56.

Waluty i dewizy. Transakcje: Dolary Stan. Zjedn. 6950, franki franc. 564, marki niem. 9.50.

Czeki na: Belgję 541, Berlin 9.35, Gdańsk 9.40, Londyn 31500, Nowy Jork 6950, Paryż 571.50, Wiedeń 14.

Akcje. Transakcje. Bank kred. warsz. 3600, Tow. akc. fabr. cukru 100.000, Tow. przem. drzewnego 1525, Warsz. kop. węgla 11.000, Lilpop, Rau i Loewenstein 5025, Ostrowieckie zakłady 9400, Rudzki i Ska 3350, Starachowice 5950, Żyrardów 127.000, J. Borkowski 1450, Bracia Jabłkowscy 2250, Warsz. Tow. trans. i żegl. 1750, Polska Nafta 2050.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13. sierpnia.

(m.) Usposobienie giełdowe było wczoraj bardzo gorączkowe. Kurs wahał się o tysiące. Akcje cukrowe podskoczyły o 20.000, żyrardowskie mniej więcej o tyleż.

Bardzo chwiejnym był rynek dewiz zagranicznych. Rozpoczęto obroty nisko, które jednak wskutek pokupu szybko się podniosły, aby następnie z powodu zaofiarowania ze strony poważnej znowu spaść. Znamienne było wahanie marki niem. Z pierwszego kursu 8.80 podskoczyła ona na 9.50, aby potem obniżyć się na 9.35. Usposobienie dla marki niemieckiej mocne.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 12 sierpnia.

(PAT.) Kursa końcowe. Berlin 0.61 i pół, Holandja 204, N. Jork 526, Londyn 2245, Paryż 43, Medjolan 24, Madryt 81.45, Bruksela 40.75, Kopenhaga 113.10, Sztokholm 137.60, Chrystjanja 90.50, Buenos Aires 191, Praga 13.57 i pół, Budapeszt 0.39, Zagrzeb 1.57 i pół, Warszawa 0.07 i jedna czwarta, Wiedeń 0.01, Stempl. austr. 0.01 i jedna czwarta, Sofja 3.10



—o—

KONKURSY HIPPICZNE WE LWOWIE.

W dniach 8, 10 i 12 września b. r. na torze Sokoła-Macierzy ul. Cetnerowska odbędą się konkursy hippiczne. Obejmują one popisy jazdy maneżowej, jeue de Barre, biegi myśliwskie, różne rodzaje biegów dla pań i panów itp. Obowiązują przepisy Klubu Jazdy Panów w Warszawie. Udział mogą brać oficerowie, podchor. i jednoroczni W. P., członkowie Tow. Wyść., czł. M. T. Z. i czł. K. S. VI. Br. jazdy. Za komitet konkursów podpisani są płk. Przeździecki, płk. Siarkiewicz pp. Siemieński, Matauszek i por. Świeykowski.

TENNIS W ZAKOPANEM.

Z radością zanotować nam przychodzi, że Zakopane mogące się stać pierwszorzędną stacją sportową, pielęgnując sporty zimowe, nie zaniedbuje i letnich. Oto K. S. Krakus urządza dnia 20 sierpnia turniej tennisowy o mistrzostwo Zakopanego. Turniej potrwa 7—8 dni. Początek turnieju dla stale mieszkających w Zakopanem 20. sierpnia o godz. 10 — dla zamiejscowych dnia 22. Zgłoszenia do 18 b. m. sekretarjat K. S. „Krakus“ hotel „Stamara“.

REKORDY WĘGIERSKIE.

Na ostatnich zawodach w Budapeszcie postawili Węgrzy między innemi następujące rekordy: trójskok — Szomfay 14.51 m., bieg 400 m. — Kurunczis 50.8 sek. W Borogh, koło Budapesztu uzyskał Hora rekord w chodzie na 3000 metr. — 14:18.3.

PIŁKA NOŻNA.

W Poznaniu:

„WARTA“ — „BUDAPESTI TORNA KLUB“ 3:2.

W Lublinie:

„CRACOVIA“ — W. K. S. Lublin 7:1 (5:1).

Zawody o mistrzostwo Polski.

W Morawskiej Ostrawie:

„SLAVIA OSTR.“ — „POLONIA“ (Warszawa) 1:4 (1:2).

We Lwowie:

Hasmonea IV—Jutrzenka II. 6:1.

Match przyjacielski.

SZWECJA—CZECHOSŁOWACJA.

W drużynie repr. czeskiej przeciw Szwecji gra 6 graczy Sparty (backi, pomoc, 1 z napadu) 2 graczy Slavii (napad), 2 graczy Union-Žižkow (bramka, napad) i 1 z D. F. C. (napad).

* * *

Sportklub (Wiedeń)—Slowan (Mor. Ostrawa) 4:2.

* * *

Polonia—Pogoń. We wtorek dnia 15 b. m. rozegra I. drużyna L. K. S. Pogoń zawody przyjacielskie z I. drużyną „Polonii“ z Przemyśla. Zawody z uwagi na wspaniałą formę, w jakiej Polonja obecnie się znajduje, czego dowodem świetne zwycięstwo teiże nad I. L. K. S. Czarni (5:2) oraz nad Jutrzenką krakowską w stosunku 6:0, honorowe wyjście z zawodów z M. A. F. C. (0:1) zapowiadają się nadzwyczaj interesująco. Pogoń będzie musiała istotnie wiele dołożyć starania, by w odpowiednim stosunku wyjść z tego spotkania. Początek zawodów o godz. 4.30 popołudniu.

OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

Inteligentna panna władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie do większego przedsiębiorstwa poszukiwana. Pisemne oferty pod „Technikum" do Administracji Gazety Porannej.

Panna pisząca biegle na maszynie poszukiwana. Zgłoszenia pos. Dr. Kelscher Lwów, Kościuszki 14. 5432

Adwokat w mieście okręgowem poszukuje tylko rutynowanego koncypienta z prawem substytucyi. Płaca miesięczna 100.000 mp. Posada zaraz do objęcia. Zgłoszenia do Administracji pod „Adwokat". 6602

Praktykanta poszukuje firma Antoni Pawłowski, ul. Akademicka 2. 6609

Praktycznie wyszkolony geometra poszukiwany. Zgłoszenia pod „Praktyk". Poste restante, Chodorów. 5378

Lekarza Dentysty (ki) poszukuję natychmiast pod „Samodzielny Asystent" do Administracji. 5399

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Do sprzedania: Willa, stajnie 12.000 sążni ogrodu 55,000.000. Willa cała wolna, stajnie, ogród 26,000.000. Kamienica, cztery pokoje wolne, brama wjazdowa, duże podwórze 20,000.000. Dom, wolne mieszkanie, stajnie, pół morga ogrodu 12,000.000. Dom, wolne mieszkanie 5,000.000. Sklep urządzony 900.000. Ajencja, Chorążczyzna 27. Lwów. 54?4

Drzewo bukowe rębane i w klockach najprzedniejszej jakości z dostawą do domu po cenie przystępnej dostarcza firma S. Schmidt i Syn. Dekerta, Boczna 5. 5450

Na sprzedaż klacz wierzchowa I. klasy, oraz ogier młody wysokiej krwi. Szeptyckich 8. 5403

Jadalnia palisandrowa do sprzedania. Wiadomość ul. Potockiego 44 I. piętro na prawo między g. 11—4 5422

Setery szczeniaki do sprzedania. Bliższa wiadomość Kierski, Pasaż Mikolascha. 5428

ZARZĄD ogrodów warzywnych byłego dworu w Sokolnikach obok Lwowa **sprzedaje** na miejscu młode kartofle, ogórki, kalafiory, kapustę i inne warzywa oraz przyjmuje wszelkie zamówienia wraz z dostawą. Dnie sprzedaży na miejscu wtorek od południa, cała środa, czwartek i piątek. 5367

Sprzedam wielką realność FABRYCZNĄ we LWOWIE. Zgłoszenia pod „Fabryka" do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 5416

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Kto wynajmie ładny pokój we Lwowie bezdzietnemu małżeństwu otrzyma darmo pokój z utrzymaniem przez miesiąc w Iwoniczu. Zgłoszenia: Sap. Badenich 9. 6578

Do ostąpienia pokój z kuchnią katolikowi na peryferj miasta. Zgłoszenia do Adm. Gaz. Porannej pod „Pożyczka 200.000".

Pokój elegancki odnajmę zaraz przyjeżdżającemu dystyngowanemu zamożnemu panu. Zgłoszenia Biuro dzienników Scherera „Komfort". 54?2

Akademik obcokrajowiec poszukuje pokoju kawalerskiego z urządzeniem lub bez z osobnem wejściem w okolicy ul. Zyblikiewicza. Pokój wynajmie od 1 września na czas „Targów wschodnich" do dyspozycji gospodarza.. Gazeta Por. pod „Akademik". 5442

Pomieszkanie 2—3 pokoi, kuchnia, komfort, łazienki poszukiwane. Czynsz wedle umowy. Zgłoszenia do Adm. pod „M. R." 5437

Odnajmię pokój umeblowany z użyciem fortepianu, z wiktem lub bez, temu kto udzieli pożyczki inteligentnej, sympatycznej wdowie urzędniczce. Zgłoszenia pod „Wdowa". 5393

Mieszkanie: 3 duże pokoje z komfortem w okolicy strzelnicy, dwa wchody, dwa przedpokoje, łazienka, do zamiany z ewent. odszkodowaniem na mieszkanie z 5 pokoji w śródmieściu. Dolny Łyczaków, dolna Piekarska, Czarnieckiego, Batorego, Wałowa, plac Halicki, plac Bernardyński. Zgłoszenia pod „Śródmieście" do Biura ogłoszeń Buchstaba Lwów, ulica Legionów 21. 5434

Pianistka z siostrą poszukuje umeblowanego pokoju. Może udzielać lekcji gry fortepjanowej. Pod „Komfort". Biuro ogłoszeń Brücka, Kościuszki 4. 5431

Przyjmę na wikt i mieszkanie 2 kształcące się panny z dobrego i zamożnego domu. Wiadomość pomiędzy godziną 1 a 4 Zyblikiewicza 18, piętro 2 na lewo. 5370

Poszukuje mieszkania (3 lub 2 pokoje, kuchnia, przynależności) bezdzietne małżeństwo. Warunki ob jętne. Zgłoszenia pod „Miljon A. B." do Administracji. 538?

MAŁŻEŃSTWA

Separowany, przystojny i bogaty przemysłowiec w średnim wieku pragnie w braku znajomości poznać dla celów matrymonialnych kobietę przystojną, niezależną, o ładnej tuszy i łagodnym charakterze. Łaskawe zgłoszenia wraz z fotografią, która pod słowem honoru dyskretnie zwróconą zostanie należy adresować do Administracji tegoż pisma pod „Przemysłowiec". 5441

Mężczyzna 38 lat, lepsze rządowe stanowisko, pragnie zawrzeć znajomość z miłą, inteligentną, sympatyczną, bujnie rozwiniętą panną lub wdową w celu matrymonialnym. Nieanimowe zgłoszenia wraz z fotografją (za zwrot i dyskrecję ręczę słowem honoru) do Adm. Gaz. Por. pod „Sympatja i Przyjaźń". 5448

Szlachetny kawaler w średnim wieku niedawno powrócił do kraju pragnie poślubić (inteligentną) przystojną kobietę z pychą i życiem, któraby zajmuje się krawiectwem lub ma do tego zamiłowanie. Posag dla własnego dobra. Fotografia za zwrotem. Dyskrecja zapewniona. Łaskawe zgłoszenia pod „Salon mód", poste restante. Przemyśl. 391

ROZMAITE

Poszukuję umieszczenia dla dwóch kształcących się panienek, wraz z utrzymaniem i używaniem fortepianu, przy rodzinie inteligentnej i dystyngowanej, ile możności w pobliżu Uniwersytetu lub w dzielnicy IV. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Studja" do Administracji. 5413

Maszynki do dachówek cementowych z kutemi podkładami, formy na kręgi studzienne poleca firma A. Stecha ul. Kętrzyńskiego 1. 57. 5410

Siatki druciane dla ogrodów, domostw, will, ogrodów, placów tennisowych, ochrone dla fabryk na okratowanie okien poleca najtaniej fabryka „Drut", Lwów, Zamarstynów, Króla Jana III. 5425

Rymanów-Zdrój. Pokoje z pensyonatem. Cena bardzo przystępna. Zgłoszenia M. Zmarzowa. Rymanów-Zdrój. 5178

Kwiat lipowy, rumianek, sporysz i wszelkie zioła kupuje i najwyższe ceny płaci G. Wolfman, Lwów, ul. Franciszkańska 12. 5?8?

Pianin i fortepianów nowych duży wybór. Kam i Syn, Lwów, Kopernika 16. 5421

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. J. MUND** b. sekundarjusz szpitala wied i lwowskiego ordynuje od 8 — 9, 12—1 i 3—6. Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej). 539?

PAPIERY wszelkiego rodzaju znanej firmy **Leop. Wiener, Wiedeń** posiada na składzie firma **DOM HANDLOWY Fl. KRAUSE Lwów, ul. Skarbkowska 35** Zlecenia z prowincji odwrotnie. 5445

Czas odnowić przedpłatę

DYWANY, CHODNIKI, PORTJERY, FIRANKI, CERATY i LINOLEUM, KOCE, KOŁDRY, kapy na łóżka, drelichy na materace, materje i plusze na pokrycie mebli poleca: SKŁAD TAPET **S. WEISS** LWÓW SOBIESKIEGO 2 Własny zakład dekoracyjny. 5308

WYBORNA JEST PRZEMYSŁAWKA woda Kolońska i Kwiatowa ŻAKA. Żądajcie wyraźnie „PRZEMYSŁAWKI". 5334

„Dewajtis" Naturalna woda stołowa pierwszorzędnej jakości (a la Gieshübler). Wysyła i dostarcza Zarząd źródła „Dewajtis" w Parykowie pod Stanisławowem. 5853

ZAKŁAD PRZEMYSŁOWY DO Malarstwa szyldów i lakiernictwa mieści się 5265 **Lwów, ulica Boimów l. 4 Feliks Galiciński**

MATERACE WŁOSIENNE 6530 karnisze, chodniki, firanki, portjery, kapy, narzuty, oraz okazyjnie PERSKIE DYWANY, poleca najtaniej **Kazimierz Skibiński Lwów, Kopernika l. 4.** naprzeciw handlu p. Szkowrona.

TAPETY w największym wyborze. Ceraty odpasowane i na metry, firanki, portyery, chodniki, dywany linoleum, kapy na łóżka, obrusy, materye meblowe, sienniki, materace rosharowe itp. polecają: **E. KICZALES i A. MARGULIES** SYKSTUSKA 18. 6391

Maszynę parową leżącą bez kotła o sile 70 koni na 8 atmosfer albo lokomobilę bez kondenzacji tejże siły, natychmiast zdatną do użytku oraz gonciarkę w dobrym stanie kupię. Oferty do **„Rolindustri", Lwów, Fredry 9.**

REKLAMA jest dźwignią handlu i przemysłu

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE ZMIĘKCZA I USUWA **CHOLEKINAZA H. Niemojowskiego.** KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BÓLU. A... W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ. **Objawy** (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się ...), Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcyi. Uryna ciemna, mętna lub też bezbarwna jak woda, język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. **Objawy** (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. Bliższych informacyi udziela: Aptekarz-fizyolog H. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Świat Nr. 5. 6505

PAPIER DO KLEJENIA PIENIĘDZY
Stanisław ABL,
Lwów, ul. Legionów 11,
Filja: **ul. Sykstuska 3.**

Białe obuwie

czyści i odnawia nieszkodliwy i wypróbowany

„BIAŁOBŁYSK"

Wszędzie do nabycia!

Główny skład wysyłkowy: 19815
„GALEN" Lwów, Piekarska 53

5201

Szkoła pisania na maszynie

rozmaitych systemów. Wpisy na kurs wakacyjny codziennie! Zakład przepisywania i powielania pism w kilku językach szybko i dyskretnie do dyktowania osobny pokój.

EMIL URICH

Lwów, Trzeciego Maja 7. 5430

DLA ODBUDOWY:

WAPNO, CEMENT, GIPS, CEGŁY, DACHÓWK ŁUPEK, PAPA, ASFALT, PIECE POSADZKI RURY, KLOZETY, ŁAZIENKI, ORAZ WSZELKIE MATERYAŁY BUDOWLANE I WODOCIĄGOWE.

BRACIA MUND

LWÓW, SYKSTUSKA 23.
TELEFON 870.

„UNIA"

BEZDZIETNE MAŻEŃSTWO

podejmie się administrowania kamienicą za pokój z kuchnią, ewentualnie czynsz wedle umowy. Zgłoszenia do Administracji okazicielowi jednomarkówki Nr. 155428. 6598

„TEPEHA"

Biuro techn. przem.-handl.

Spółka z ogr. odpow.

Lwów, Nowy Świat l. 8.

Dostarcza po cenach konkurencyjnych

Motory, Blachę żelazną i cynową, Żelaza wszelkiego gatunku, Pasy skórzane, parciane, Płótna konopne, Pakuły i inne techn. materyały.

Przyjmuje zamówienia na

WĘGIEL

górnośląski i dąbrowski. 63 3

Zawiadamiamy niniejszem, że

KSIĘGA ADRESOWA

PRZEMYSŁU, HANDLU I FINANSÓW

na rok 1922

w nakładzie Ministerstwa Przemysłu i Handlu
pod redakcją Inż. Antoniego Rościsława Sroki

wyszła z druku.

Księga obejmuje na 1400 stronicach in 4-o wszystkie zakłady przemysłowe, posiłkujące się conajmniej 5-cio konnym silnikiem, lub 16-ma pracownikami, wszystkich hurtowników i wszystkie poważniejsze zakłady kredytowe Polski. Podaje poza adresem zakładu i zarządu — nazwisko właściciela, skład zarządu, dyrektorów, liczbę pracowników, moc silnika, główne wyroby, lub przedmioty handlu, filje, przedstawicielstwa i t. p. informacje.

Księga zaopatrzona jest w 4 skorowidze: 1) przedmiotów, 2) firm oraz nazwisk, 3) firm reprezentowanych i 4) ogłoszeń.

Wyłączna sprzedaż pozostałych po rozesłaniu prenumeratorom, w niewielkiej liczbie egzemplarzy u

Inż. Antoniego Rościsława Sroki

Warszawa, Aleje Ujazdowskie 37, telef. 190-96.

Cena Księgi w trwałej oprawie **12.000 Mkp.**
Za przesyłkę i opakowanie pobiera się w Polsce **1.000 Mkp.**
Firmy, które za nieoprawny egzemplarz w swoim czasie należność wniosły, a jeszcze go nieotrzymały, dopłacają dodatkowo za oprawę **2.000 Mkp.**

ADMINISTRACJA
Księgi Adresowej Przemysłu, Handlu i Finansów
Warszawa, Aleje Ujazdowskie 37.

6556

„UNIA"

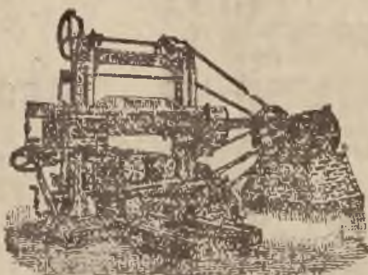
Zjednoczone Fabryki maszyn, Tow. Akc.

Oddział obrabiarek drzewnych, dawniej

C. BLUMWE i SYN

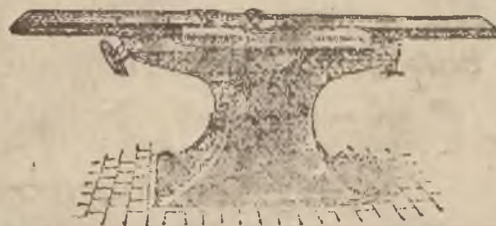
Bydgoszcz - Wilczak, Poczta: Okole.
Adr. tel. Blumwe-Wilczak.

Specjalność:



Traki walcowe o wysokim skoku z wolną ramą.
Traki z dolnym i górnym napędem.
Traki poziome i pionowe.
Traki przewoźne z łożyskami kulkowe lub bez takowych.

Piły taśmowe, wahadłowe, tarczowe.
Strugarki kombinowane, wyrówniarki.
Frezarki, gryzarki, wyżłobiarki, gończari.



Tokarki-Automaty. 6615

MASZYNY

do wyrobu
CEMENTOWYCH DACHÓWEK
na rolkach i szynach, lub bez, wraz z formami
dostarcza ślusarnia
MICHAŁA STEFANOWSKIEGO
WE LWOWIE
ul. Warstatowa L. 10 (między ul. Rycerską a Kordeckiego). 540

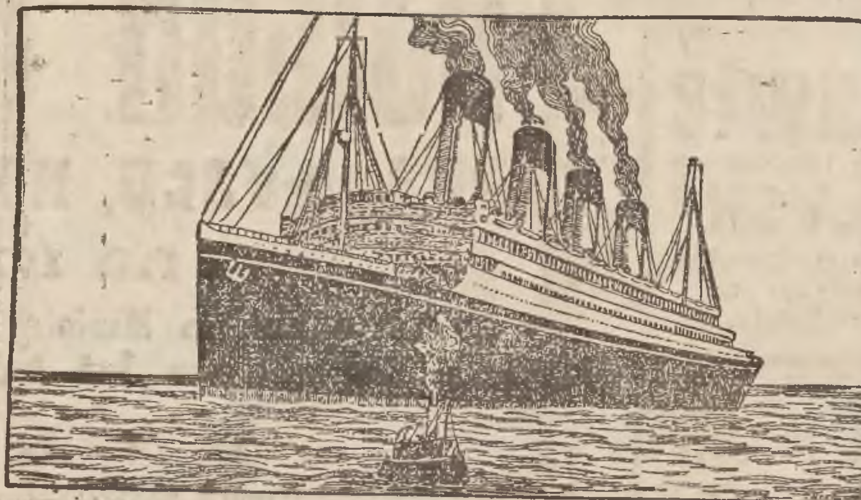
Reklama jest dźwignią handlu i Przemysłu

Do Ameryki
114 dolarów.

„OLYMPIC“

48.000 ton. — 48.000 ton

Do Kanady
106 dolarów.



5433

Towarzystwo okrętowe „WHITE STAR LINE“ (Linja Białej Gwiazdy)

Droga przez Cherbourg do Ameryki 4½ dni. — Droga przez Bremen do Kanady. — Kto chce przekonać się, że nasze okręty należą do wszechświatowych, które oddawna uzyskały uznanie tysięcy pasażerów za pokonanie rekordów pod względem wielkości, szybkości, urządzenia i wszelkich wymagań ówczesnej techniki, — za co uzyskały przydomki „Pałaców Morskich“, ten winien skorzystać z okazyi i obejrzeć zdjęcia naszego wielkiego okrętu „OLYMPIC“ w Kinoteatrach we Lwowie „Kopernik“, „Marysieńka“, „Pasaż“ — lub „Lux“ i w Tarnopolu „Podole“ od 15. sierpnia do 1-go września r. b. — **UWAGA.** Wszelkie formalności emigracyjne załatwia i informacyi udziela bezpłatnie biuro naszego Towarzystwa okrętowego **„WHITE STAR LINE“** **Lwów, ul. Gródecka 36** — i Tarnopol, ulica Tarnowskiego 5.

Do sprzedania

w większym mieście na Górnym Śląsku

1. Wielka cegielnia z zupełnem urządzeniem za 2 i pół miliona Mk. niem.

2. Apteka z zupełnem urządzeniem i towarami razem z dwoma domami za trzy i pół miliona Mk. niem.

3. Objekt nadający się na fabrykę każdego rodzaju za trzy i pół miliona Mk. niemieckich.

Zgłoszenia pod „Górny Śląsk“ do Adm. „Gazety Porannej“.

Listy skierować:

Dyr. Franciszek PISAREK
Cieszyn. 5436

Bardzo korzystne warunki.

Wielkie Przedsiębiorstwo drzewne poszukuje do natychmiastowego wstąpienia **urzędnika** dokładnie obznajomione o z ewidencją materjału miękkiego, który może się wykazać dłuższą praktyką w dużych przedsiębiorstwach drzewnych oraz **jednego energicznego i samodzielnego kierownika eksploatacji** leśnej mogącego się wykazać praktyką w okolicach górskich. Oferty wraz z curriculum vitae, podaniem referencji i warunków należy wnosić pod szyfrą „Eksport **drzewny**“ do Tow. Akc. 5449

„REKLAMA POLSKA“, Lwów, ulica Romanowicza l. 10.

Inżynier

KRAUSZ i Ska

W STANISŁAWOWIE.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY i BIURO TECHN.-HANDLOWE

FABRYKA i remont maszyn rolniczych.

Samorodne spajanie żelaza

(Autogene Schweissung). 6485

BACZNOŚĆ! BACZNOŚĆ!

FABRYCZNY SKŁAD WYROBÓW

FUTRZANEJ KONFEKCJI

i wełnianych-trykotowych wyrobów oraz czapek fantazyjnych damskich i dziecinnych poleca

L. Falatycki; Warszawa, Nalewki Nr. 20, m. 22

Ceny fabryczne, 6556

Czas odnowić prenumeratę!!!

Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI